

Sygnatura akt VI Ka 879/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r.

sprawy **K. I. syna D. i W.**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 czerwca 2015 r. sygnatura akt VI K 271/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. uchyla punkty 1 i 3 zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć związanych z zarzutem z punktu 1 aktu oskarżenia i w tej części sprawę oskarżonego K. I. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego (...) LTD z siedzibą w L. na rzecz oskarżonego K. I. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
4. obciąża oskarżyciela subsydiarnego (...) LTD z siedzibą w L. przypadającą na niego część wydatków Skarbu Państwa poniesionych w postępowaniu odwoławczym, ustalając, że zostały pokryte ryczałtem oraz zasądza od wyżej wymienionego oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 879/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 12 czerwca 2015 roku sygn. akt VI K 271/14 apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego (...) LTD. Orzeczenie to zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego K. I.. Wyrokowi zarzucił:

1) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art.7 kpk w zw. z art.4 kpk i art.92 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, oparciu orzeczenia na selektywnie dobranym materiale dowodowym bez uwzględnienia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także logicznego rozumowania, poprzez uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego i współoskarżonych są wystarczającym dowodem ich niewinności, podczas gdy twierdzenia w nich zawarte nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym oraz że zeznania A. F. są labilne i zmienia je w zależności od etapu postępowania;

2) mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że A. F. wyraził zgodę na zabór samochodów i wymienionych w akcie oskarżenia przedmiotów w celu rozliczenia posiadanych zobowiązań finansowych wobec R. Ś., podczas gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że A. F. nie ma żadnych zobowiązań finansowych wobec oskarżonego R. Ś., zaś zobowiązania na które powołuje się oskarżony R. Ś. dotyczą zupełnie innych podmiotów tj. (...) SA i (...) Sp. z o.o., zaś skradzione przedmioty należały do spółki (...) LTD, a nadto kwoty uzyskane ze sprzedaży nieodzyskanych przez pokrzywdzonego rzeczy ruchomych nie zostały zaliczone na jakiegokolwiek zadłużenie ani A. F., ani spółki (...) Sp. z o.o.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wywiedziona apelacja okazała się zasadna częściowo, a mianowicie w zakresie dotyczącym pierwszego z zarzucanych oskarżonemu K. I. czynów (kradzież czterech samochodów i wózka widłowego), zaś nie zasługiwała na uwzględnienie co do przestępstwa kradzieży wyrobów chemii gospodarczej.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, oceniony w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, czyni wątpliwe ustalenia Sądu I instancji, że A. F. wyraził zgodę na zabranie i sprzedaż pojazdów m.in. przez K. I..

Zgodzić się trzeba z Sądem I instancji, że świadek A. F. składając zeznania zatajał fakt i rozmiar wcześniejszej współpracy pomiędzy nim a oskarżonym czy też współoskarżonym R. Ś., a także znajomości i współpracy z G. N.. Nie musi to jednak prowadzić automatycznie do całkowitego odrzucenia relacji A. F., gdy inne dowody, prawidłowo ocenione, czynią wysoce wątpliwą wersję oskarżonego, a tym samym pojawiające się w pewnym zakresie wątpliwości co do wiarygodności A. F. schodzą na drugi plan, stając się mniej istotnymi.

Poza sporem jest, że to oskarżony K. I. wraz z R. Ś. i G. N. w dniu 24 lipca 2011 roku w Ś. wywoził z terenu zajmowanego przez firmę (...) LTD należące do niej samochody i wózki widłowe. Dowodem potwierdzającym to ustalenie jest przede wszystkim zapis monitoringu. Według Sądu I instancji oskarżony K. I. i pozostali oskarżeni byli częstymi gośćmi na tym terenie, współpracowali z A. F. i stąd wiedzieli, że teren jest monitorowany. Dalej Sąd meriti pisze, że wiedząc o tym wykluczone jest, by oskarżeni popełnili przestępstwo kradzieży. To ostatnie twierdzenie jest logiczne, ale tylko przy założeniu, że rzeczywiście sprawcy wiedzieli, że teren jest monitorowany. Tymczasem, jak trafnie zauważa apelujący, nikt z nich spontanicznie co do tej okoliczności nie wypowiedział się. Nadto, co najważniejsze, zapis monitoringu nie pochodził z pokrzywdzonej firmy, ale ze znajdującej się obok stacji diagnostycznej. Według A. F. monitoring z tego miejsca nie obejmuje całego terenu, np. nie obejmuje wejścia do biura i magazynów. Nie jest zatem, jak twierdzi Sąd Rejonowy, całkowicie niewiarygodne twierdzenie A. F., że R. Ś. był zaskoczony istnieniem monitoringu. Nadto, skoro nie był to monitoring należący do A. F. ani do firmy (...), oskarżeni nie musieli wiedzieć o jego istnieniu.

Przekonują w pełni te wywody skarżącego, w których szczegółowo analizuje współpracę pomiędzy A. F. a R. Ś. odnośnie dostarczenia papierosów o wartości ok. 300 tys. złotych, a także odwołuje się do oceny zachowania oskarżonego w dniu 24 lipca 2011 roku przez pryzmat wskazań doświadczenia życiowego. Kwestia sprzedaży papierosów jest istotna z tego powodu, że według R. Ś. nierozliczenie tej transakcji spowodowało wywiezienie pojazdów za wiedzą i zgodą A. F. i zarachowanie uzyskanych pieniędzy na poczet faktur za papierosy (k.178). Dodać trzeba, że jest to jedyny

powód podany przez sprawców, a ściślej przez R. Ś., gdyż K. I. korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień swojej wersji zdarzeń nie przedstawił. W świetle przytoczonych w apelacji argumentów wskazany powód zaboru pojazdów jest nieprzekonujący. Ma rację pełnomocnik, że stroną transakcji kupna sprzedaży papierosów nie był R. Ś. (występował jako agent hurtowni (...)), ale (...) SA i to ta spółka, co wynika z dokumentów zebranych w sprawie – w tym z nakazu zapłaty i ostatecznego wezwania do zapłaty (k.344-345), jest wierzycielem spółki (...), której prezesem był A. F.. Ma też rację skarżący, że R. Ś. nie przedstawił umowy agencyjnej łączącej go ze spółką (...) SA, z której miałyby wynikać konieczność zapłaty przez niego zobowiązania w przypadku, gdy A. F. nie zapłaci za papierosy. Co więcej, nie przedstawił też żadnego dokumentu, że został obciążony przez (...) SA jakąkolwiek kwotą za niezapłacone przez (...) faktury za dostawy papierosów. Zgodzić się też trzeba z apelującym, że według zeznań H. K. wręczył on zaliczkę w kwocie 1.500 złotych K. I. i R. Ś. za trzy pojazdy, a te pieniądze nie wpłynęły na poczet zadłużenia (...) Sp. z o.o. wobec (...) SA, ani nie zostały zaliczone na poczet jakiegokolwiek zadłużenia A. F. wobec R. Ś.. Przypomnieć trzeba, że łącznie oskarżeni zabrali pięć pojazdów. Nie wiadomo co dokładnie stało się z wózkiem widlowym i samochodem I.. Według R. Ś. tą transakcją zajmował się mężczyzna o imieniu T., którego bliższych danych nie zna.

Analizując okoliczności sprawy Sąd I instancji całkowicie pominął szereg okoliczności ubocznych, które muszą nasuwać wątpliwości co do wersji obrony. Nie chodzi przy tym tylko o wywiezienie samochodów akurat wówczas, gdy A. F. przebywał na urlopie i w dniu wolnym od pracy. Trudno nie zgodzić się z apelującym, że A. F. nie udzielił na piśmie upoważnienia do sprzedaży pojazdów w imieniu (...) LTD. Nie wiadomo zatem w jaki sposób R. Ś. zamierzał sprzedać przedmiotowe pojazdy. Poza tym Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi na zeznania H. K. i G. N.. Ten pierwszy zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że R. Ś. i K. I. mówili, że samochody przywieźli z Anglii. Natomiast G. N. również w tym postępowaniu zeznał, że R. Ś. i K. I. na miejscu mówili, że przenoszą firmę, a dopiero później usłyszał, iż A. F. był im winien pieniądze, a te auta były ich (k.76v.). Obie przytoczone wypowiedzi muszą zastanawiać w kontekście wyżej wskazanej linii obrony, a zwłaszcza dlatego oskarżeni ukrywali przed postronnymi osobami rzeczywiste motywy zaboru pojazdów. W przekonaniu Sądu odwoławczego nie jest wykluczone, że pomiędzy stronami istniały jakieś nieuregulowane rozliczenia, ale nic obecnie nie wskazuje, by wiązało się to ze wskazaną transakcją sprzedaży papierosów. Nadto jedna ze stron tych rozliczeń próbowała sprawę załatwić poza wiedzą i wolą drugiej, czyli samowolnie zabierając pięć pojazdów.

Z tych wszystkich powodów wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający K. I. od przestępstwa kradzieży czterech samochodów i wózka widłowego nie mógł się ostać. Nie została natomiast uwzględniona apelacja pełnomocnika w zakresie drugiego czynu zarzucanego K. I.. W tej części twierdzenie Sądu meriti o braku dowodów potwierdzających kradzież artykułów chemii gospodarczej przez oskarżonego nie zostało skutecznie zanegowane przez apelującego.

Najpierw wskazać trzeba, że apelujący nawet nie podjął próby polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego. Skupił się wyłącznie na zarzucie kradzieży pojazdów i nie odniósł się w ogóle do dowodów, które doprowadziły Sąd I instancji do wniosku, że oskarżony K. I. nie zabrał chemii gospodarczej. Można jedynie ogólnie przyjąć, że pełnomocnik kwestionując ocenę zeznań A. F. w ten sposób chciał wykazać jego wiarygodność również co do drugiego zarzutu. Nie da się jednak takiego toku rozumowania zaakceptować, gdyż oba czyny różnią się zasadniczo materiałem dowodowym. Nie ma nagrania pochodzącego z monitoringu, z którego wynikałoby, że artykuły chemiczne były wywożone i to przez K. I.. A. F. wiedzę o takim zdarzeniu uzyskał, jak sam zeznał w czasie drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, od M. B. (1), M. B. (2) i J. P.. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa o kradzieży artykułów chemicznych nie wspominał. Dziwne, że w ciągu kilku dni od zdarzenia nie zauważył zaboru artykułów chemicznych na niemalą kwotę ponad 13 tys. złotych. Natomiast z zeznań przywołanych przez A. F. świadków wcale nie wynika, by oni informowali go o kradzieży chemii, a tym bardziej, że miał to zrobić K. I.. M. B. (1) zeznał, że nic nie wie o zdarzeniu. J. P. podał, że oskarżeni chodzili po magazynach, o czym powiedział mu M. B. (2), zaś ten ostatni po raz pierwszy o zaborze chemii gospodarczej zeznał 13 lutego 2015 roku, czyli ponad 3 lata od zdarzenia. Wcześniej w postępowaniu przygotowawczym nic nie wspominał o wywożeniu chemii (k.66-67 akt 3Ds 524/12), zaś w postępowaniu sądowym 19 maja 2014 roku zeznał, że oskarżeni wchodzili do biura i magazynu, ale nic nie zabierali (k.197). Nadto zeznając o zaborze artykułów chemicznych dopiero w roku 2015 nie był stanowczy w swoich wypowiedziach. Podał, że

„coś tam było wynoszone, ale nie wiem co, bo wiadomo pracowałem, więc nie mogłem obserwować, co się dalej działo” (k.260v.).

Jeśli zatem uwzględnić powyższe, to należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, że nie ma wiarygodnych dowodów wskazujących, że to oskarżony K. I. zabrał chemię gospodarczą. Zasadnie zatem w tej części zastosowano art.5 § 2 kpk.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Okręgowy uchylił punkt 1 i 3 zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć związanych z zarzutem z punktu 1 aktu oskarżenia (kradzież pięciu pojazdów) i w tej części sprawę oskarżonego K. I. przekazał Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy jest zobowiązany przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe, a następnie dokonać oceny dowodów w zgodzie z zasadami wyrażonymi w art.7 kpk. Powinien nadto ustalić zakres współpracy R. Ś. z firmą (...) SA oraz wzajemne rozliczenia między tymi podmiotami.

Ponieważ apelacja została uwzględniona w połowie – jeden z dwóch czynów uchylono, koszty procesu związane z utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku ponosi oskarżyciel substydatarny (koszt obrońcy oskarżonego, opłata za II instancję, wydatki pokryte ryczałtem) – art.636 § 1 kpk. Natomiast w zakresie uchylonym kwestia kosztów procesu jest otwarta, sprawa nie została zakończona.

Sąd rozpoznający sprawę ponownie powinien rozważyć połączenie sprawy K. I. ze sprawą R. Ś.. Wprawdzie w dniu 6 października 2015 roku otwarto przewód sądowy w sprawie R. Ś., ale na tym terminie przesłuchano jedynie oskarżonego i rozprawę odroczone do dnia 17 grudnia 2015 roku. Za połączeniem spraw przemawia tożsamość zarzutu.